



W lesie znaleziono martwego mężczyznę

W piątek (12 lutego), w godzinach popołudniowych, w lesie pomiędzy Wygodą Tokarską a Tokarzewem znaleziono ciało.

Oficer prasowy KPP w Ostrzeszowie, asp. Magdalena Hańdziuk, mówi, że informację o samochodzie, w którym znajdował się martwy mężczyzna, policja otrzymała około godziny 14.30.

Ustalono tożsamość tej osoby - to 49-letni mieszkaniec powiatu kępińskiego.

Wstępnie wykluczono udział osób trzecich. Na polecenie prokuratora ciało zabezpieczono do sekcji.

Auto (volkswagen passat na ostrzeszowskich numerach rejestracyjnych) stało na wąskim dukcie leśnym, kilkaset metrów od drogi asfaltowej; było zamknięte od środka, aby dostać się do wnętrza, strażacy musieli wybić tylną szybę.

Na miejscu było też pogotowie ratunkowe (to lekarz stwierdził zgon 49-latką).

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że volkswagena widziano tam już kilka dni wcześniej. (r)



CZŁOWIEK, KTÓRY POTRZEBUJE POMOCY

- Jak można wyrzucić kogoś z domu, w którym mieszkał od urodzenia... w dodatku zimą? Tego nie robi się nawet lokatorom, którzy nie płacą czynszu i demolują mieszkanie, bo zabrania tego prawo. A tutaj, wyrzucili chłopca z domu, tułał się po ludziach, teraz przysparza go ciotka i mieszka u niej w jakimś pomieszczeniu gospodarczym...

To słowa, które usłyszałem od czytelnika z powiatu ostrzeszowskiego i to właśnie on zwrócił się do redakcji z prośbą o interwencję w sprawie. Udałem się zatem na spotkanie z, mieszkującym u ciotki, panem, nazwijmy go umownie, Andrzejem, wysłuchałem jego historii...

Dokończenie na str. 6.

SPRAWA „GRUBA” i „ZAWIŁA”

Przed tygodniem wspomnieliśmy o zdarzeniu, do którego doszło w Ostrzeszowie. W piątkowy wieczór (5 lutego) trzech mężczyzn podrywających się pod policjantów miało zatrzymać i na krótko uprowadzić jednego z mieszkańców miasta. Sprawa, która z początku wydała się głupim żartem, okazała się trudną do wyjaśnienia i skomplikowaną. Kilkanaście telefonów i maile slane do prokuratury różnego szczebla oraz ich rzeczników prasowych niewiele wniosły. Za każdym razem otrzymywaliśmy

inną informację co do miejsca prowadzonego śledztwa.

Rąbka „tajemnicy” uchylił nam dopiero rzecznik Komendy Wojewódzkiej w Poznaniu, mł. inspektor Andrzej Borowiak:

- Zbyt wiele informacji przekazać nie możemy, bowiem sprawcy są wciąż poszukiwani. Jeden z mieszkańców powiatu ostrzeszowskiego zgłosił na policję, że został uprowadzony spod domu, a następnie przetrzymywany kilka godzin w lesie. Później sprawcy uprowadzenia - trzech mężczyzn podających się za policjantów -

pozostawili go i odjechali w nieznanym kierunku. Uprowadzony mężczyzna szczegółowo opisał przebieg zdarzenia, przekazał też, jakiego rodzaju żądania padały pod jego adresem, lecz w tym momencie nie możemy tego ujawnić.

Sprawę prowadzi Wydział Dochodzeniowo-Śledczy KWP w Poznaniu.

Wydaje się zatem, że sprawa jest nie tylko „GRUBA” lecz również „ZAWIŁA”. O postępach w jej wyjaśnianiu będziemy informować.

red.

Absolutny światowy rekord zimna w Mikstacie



Okazuje się, że w piątek rano, 12 lutego 2021 r., światowy biegun zimna był właśnie w Mikstacie. O godz. 7.59 i 20 sek. elektroniczny wyświetlacz przed Urzędem Miasta i Gminy w Mikstacie wskazywał temperaturę minus 132 stopnie Celsjusza. To nowy rekord zimna w Polsce - ba,

światowy rekord, który może zostać pobity chyba dopiero w nowej epoce lodowcowej. Dotychczas najniższą temperaturę na Ziemi, minus 98 stopni C, zmierzono w 2014 r. na Antarktydzie.

Mróz od tygodni trzyma się mocno, a synoptycy prognozują, że taka pogoda

utrzyma się w naszym kraju do końca lutego. Minus 8-10 w ciągu dnia i poniżej minus 15 w nocy robi wrażenie, ale to nic, w porównaniu z tym, co pokazał w piątek rano elektroniczny wyświetlacz przed mikstackim magistratem: minus 132 stopnie C. Do tej pory rekord zimna na naszej planecie wynosił... minus 98 stopni C i został zmierzony w 2014 roku na Antarktydzie Wschodniej. Pomiaru dokonano przez 16 urządzeń satelitarnych, a wyniki zostały ogłoszone w piśmie „Geophysical Research Letters”. Najniższą temperaturę w Polsce zmierzono w 1940 r. roku w Siedlcach: minus 41 stopni C.

- Boję się, że jak dowiedzą się o tym media ogólnopolskie, to zjadą się do nas reporterzy i wozy transmisyjne nie tylko największych polskich stacji, ale także BBC, CNN, Reuter, AFP, TASS, Nowosti czy Al Jazeera. Trzeba będzie dla wszystkich zorganizować ciepłe posiłki, żeby nie zamrzli, i stołówkę w sali sportowej, gdzie schronią się przed mrozem, ale damy radę - mówi Henryk Zieliński, burmistrz Mikstatu. - Tak sobie myślę, że w całym tym zdarzeniu „maczał palce” św. Roch, niebieski patron naszego

miasta, który chronił mieszkańców w czasach zarazy wieki temu i daje o sobie znać współcześnie, kiedy od roku zmagamy się z pandemią koronawirusa. Być może niskie temperatury i opieka patrona sprawiają, że aktualnie nikt w Mikstacie nie choruje na COVID-19. Zastanawiam się, czy wspólnie z naszą posłanką - Katarzyną Sójką, która jest także lekarzką, nie wystąpić do premiera rządu RP o utworzenie w Mikstacie centralnego magazynu szczepionek przeciw COVID-19. Przy takiej temperaturze w naszym mieście, jaką pokazał termometr w piątek rano, nie trzeba budować specjalnych zamrażarek do przechowywania szczepionek. To by była wielka oszczędność. Boję się tylko, że w weekend może nastąpić ocieplenie.

PK

